

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/216701,Marcin-Urynowicz-Pokazali-ze-potrafia-walczyć.html>
26.02.2026, 20:23

Marcin Urynowicz: Pokazali, że potrafia walczyć

„Bo oto słyhać i oto widać. Ponad murem cmentarza, nad najświeższą drobnutką zielenią drzew czarne chmury, niby kłęby dymu, wstępują w górę. Czasami widać płomień - jak czerwona, szybka migocząca szarfa na wietrze. I słyhać tego tam nad ciemnymi bratkami grobu. I myśleć o tym. I żyć” - pisała Zofia Nałkowska 25 kwietnia 1943.

[Getto warszawskie](#) [Holokaust](#) [Okupacja niemiecka](#) [Powstanie w getcie warszawskim](#) [Represje](#) [Zbrodnie niemieckie](#) [Żydzi](#)

19.04



Powstanie w getcie warszawskim. Raport Jürgena Stroopa dla Reichsführera SS Heinricha Himmlera pt. „Es gibt keine jüdischen Wohnbezirk - in Warschau mehr!” („Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!”). Warszawa, kwiecień-maj 1943 r. (fot. z zasobu IPN)

Powyższy cytat to reakcja wybitnej polskiej pisarki na jeden z najtragiczniejszych momentów w historii Warszawy. Od 19 kwietnia do połowy maja roku 1943 okupowane miasto rozbrzmiewało odgłosami walk. To kilkuset słabo uzbrojonych bojowników stawiało opór Niemcom, którzy przystąpili do ostatecznej likwidacji warszawskiego getta.

Opór więźniów getta

Nie było mowy o pokonaniu czy choćby powstrzymaniu Niemców, nie było szans na uratowanie getta. Z jednej strony jednostki regularnej armii i policji, dysponujące artylerią, ciężkim sprzętem wojennym, bombowcami, z drugiej - uzbrojeni w rewolwery i butelki z benzyną młodzi ludzie, chłopcy i dziewczęta, bez doświadczenia, niezdający sobie tak naprawdę sprawy z tego, czym jest walka zbrojna. Opór nie był jednak daremny. Najważniejszym celem nie było odparcie przeciwnika. Chodziło o pokazanie światu, że warszawskie getto walczy, że Żydzi potrafia stawiać

zbrojny opór, a wróg nie jest niezwyciężony, że można mu zadawać rany. I to się udało. Po raz pierwszy od czasu oblężenia polskiej stolicy we wrześniu 1939 roku widziano w tym mieście martwych, rannych i uciekających Niemców, widziano, że niepokonana armia niemiecka to mit.

Do oporu zbrojnego przygotowywano się od lata 1942 roku. Wcześniej, w marcu, powstał w getcie Blok Antyfaszystowski, łączący ugrupowania syjonistyczne i komunistyczne. Nie udało się jednak zdobyć broni, a liczne aresztowania doprowadziły do jego rozpadu. Getto warszawskie aż do wielkiej akcji deportacyjnej – rozpoczętej w lipcu 1942 roku – zbyt było skoncentrowane na przetrwaniu, na przezwyciężeniu głodu i chorób spowodowanych przez Niemców, by mogło myśleć o jakimkolwiek oporze. Walkę zbrojną pozostawiano czynnikom do tego powołanym, oficjalnie uznanym przez rząd polski na emigracji – przede wszystkim Armii Krajowej oraz militarnym przybudówkom polskich partii politycznych. Przed rokiem 1939 nie istniała armia żydowska ani nawet policja. Użycie siły w życiu publicznym było domeną społeczeństwa polskiego jako tego, które wywalczyło i utworzyło państwo polskie w roku 1918. Dlatego tylko Polacy, niezamknięci w gettach i obozach pracy, niepozbawieni całkowicie majątku i dochodów, z wielowiekowymi tradycjami walk zbrojnych, byli w stanie wytworzyć pod okupacją struktury polityczne i militarne, nawiązujące do państwowości polskiej, znane pod nazwą Polskiego Państwa Podziemnego.

W getcie nie chciano też prowokować Niemców. Wiedzano, że szukają oni tylko pretekstu do coraz brutalniejszych represji, do mordowania coraz większej liczby bezbronnych ludzi. Dlatego do lata 1942 roku starano się, tak jak zresztą zdecydowana większość społeczeństwa polskiego, stawiać wyłącznie bierny opór, to znaczy nie poddawać się coraz ostrzejszym prześladowaniom i łagodzić ich skutki. Czyniły tak wszystkie środowiska żydowskie, pomimo różnic światopoglądowych, nawet jeśli wzajemnie konkurowały ze sobą lub się zwalczały. Postępował tak zarówno warszawski Judenrat, z Adamem Czerniakowem na czele, jak i opozycyjne wobec niego Komitety Domowe. Podobnie zachowywała się powołana w Krakowie Żydowska Samopomoc Społeczna, na której czele stał Michał Weichert. Formą oporu było także dokumentowanie zbrodni niemieckich, czego podjęło się środowisko skupione wokół historyka Emanuela Ringelbluma, działające pod kryptonimem Oneg Szabat. Łudzono się, że progu otwartego, bezpośredniego mordy masowego Niemcy nie przekroczą, a jeśli nawet, to będzie to dotyczyło tylko niewielkiej części społeczeństwa żydowskiego. Dopiero gdy w roku 1942 z ponad 300 tys. mieszkańców getta pozostało zaledwie ok. 50 tys. (z czego ok. 20 tys. tylko dlatego, że się ukrywali), zrozumiano, że celem Niemców jest wymordowanie jak największej liczby Żydów. Nie mając nic do stracenia, zaczęto myśleć o zbrojnym oporze.

[Czytaj artykuł Marcina Urynowicza Pokazali, że potrafili walczyć na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Getto, Holokaust, Okupacja niemiecka, Powstanie w getcie warszawskim, Represje, Zbrodnie niemieckie, Żydzi